

GŁOS ŁÓDZI

Pismo Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność"
Nr 1.27.V.1984 r.

OŚWIADCZENIE

W maju br. ukonstytuowała się, skupiająca reprezentantów niezależnych środowisk Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Region "Ziemia Łódzka".

Celem RKW jest urzeczywistnienie programu I Zjazdu naszego Związku:

- odzyskanie praw obywatelskich,
- poprawa warunków życia ludzi pracy,
- zachowanie tożsamości kultury narodowej,
- demokratyczna i samorządna Rzeczpospolita,

Tylko realizacja tych celów umożliwi przezwyciężenie społecznego i gospodarczego kryzysu.

W regionie łódzkim podejmowane już były próby stworzenia struktur podziemnej "Solidarności". Mimo wielu wartościowych dokonań nie doprowadziły one do powstania silnej organizacji regionalnej.

Mamy nadzieję, że inicjatywa nasza przyczyni się do intensyfikacji działań związku w regionie.

RKW będzie popierać wszystkie niezależne środowiska podejmujące walkę o demokratyczne i samorządne państwo i społeczeństwo. RKW powstała w porozumieniu z władzami krajowymi podziemnej "Solidarności". Jej działalność będzie koordynowana z pracami TKK NSZZ "Solidarność".

Organem prasowym RKW jest "Głos Łodzi"

Za Regionalną Komisję Wykonawczą
NSZZ "Solidarność"
Region "Ziemia Łódzka"
Jawor

Łódź, 13 maja 1984 r.

OŚWIADCZENIE

RKW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGION "ZIEMIA ŁÓDZKA"

W SPRAWIE WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH

RKW Region "Ziemia Łódzka" solidaryzuje się i popiera stanowisko TKK NSZZ "Solidarność" w sprawie wyborów do rad narodowych.

Wzywamy mieszkańców naszego regionu do bojkotu czerwcowych wyborów! W chwili, gdy rozkręcana jest nowa kampania represji, gdy czołowi działacze naszego regionu: Andrzej Słowik, Jerzy Kropiwnicki i Grzegorz Pałka - wybrani w demokratycznych wyborach - siedzą w więzieniu i są poddawani torturom, gdy kraj pogrąża się w chaosie gospodarczym - obowiązkiem każdego Polaka jest odmówić poparcia władzom, które są za to odpowiedzialne. Antydemokratyczna ordynacja wyborcza zapewnia z góry obsadę Rad Narodowych ludźmi posłusznymi partii. Głosowanie jest pomyślane w ordynacji tylko jako akt poparcia, którego mamy udzielić władzom i ich kandydatom. Bojkot stanowi więc naszą odpowiedź na tę propozycję.

Nie idąc do urn protestujemy przeciw nieodpowiedzialnej i antynarodowej polityce władz, wyrażamy sprzeciw wobec pozbawienia nas możliwości autentycznego wyboru radnych i programu.

Łódź, dnia 20 maja 1984 r.

Drugi proces Władysława Frasyniuka

W dniu 12 maja br. w Olsztynie odbyła się druga część procesu przeciwko Władysławowi Frasyniukowi, oskarżonemu o używanie wulgarnych słów w stosunku do z-cy naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie majora Lisowskiego. Wyjaśnienia składali świadkowie obrony: Edmund Bażuka, Piotr Bednarz, Jerzy Kropiwnicki, Patrycjusz Kosmowski, Leszek Moczulski, Andrzej Słowik, Tadeusz Stański i Romuald Szeremietiew.

Zeznania P. Bednarza były często przerywane przez sędziego, który nie pozwalał na pełne wyjaśnienie wielu faktów sprzed 5 grudnia 1983 r. uznając je za nie związane ze sprawą, wyraźnie wykorzystując brak koncentracji ze strony świadka znajdującego się pod wpływem środków psychotropowych. Bednarz ujawnił ten fakt odpowiadając twierdząco na pytanie adwokata: "Czy świadek przyjmuje jakieś środki farmakologiczne?". Odpowiedź twierdząca padła mimo sprzeciwu prokuratora i uchylenia pytania przez sędziego. P. tym sąd zrezygnował z dalszego przesłuchiwanie świadka.

P. Kosmowski i E. Bażuka dokładnie wyjaśnili sytuację w Barczewie, przedstawili warunki bytowe i tortury jakim są poddawani. Sąd wielokrotnie usiłował przerwać ich zeznania, ale bezskutecznie. Obaj świadkowie konsekwentnie i z uporem, przytaczając przykłady z literatury wojennej porównywali życie więźniów Barczewa do życia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

A. Słowik i J. Kropiwnicki bardzo dokładnie omówili wszystkie zdarzenia od czasu ich przybycia do Barczewa do 5 grudnia 1983 r. oraz obecne. P. wiadomili sąd że 52 dzień trwają w głodówce protestacyjnej przeciwko warunkom i sposobom traktowania więźniów politycznych.

Stan i wygląd obu, stopień fizycznego wyniszczenia ich organizmów, Andrzeja Słowika w szczególności jest tak wielki i przerażający, że porównać go można z obrazem znanym z różnych zdjęć dokumentalnych ciał kacetów - zupełnie wyniszczonych ludzkich szkieletów!

Każda wypowiedź sprawiała Słowikowi wielką trudność. Tylko wysiłkiem woli i nadludzkim uporem wynikającym z zupełnej determinacji mógł się skoncentrować. Nie przyjął jednak propozycji sądu aby składał zeznania siedząc "Przy-szedłem tu sam i sam również stąd odejść".

Z wypowiedzi Słowika i Kropiwnickiego wynikało jednoznacznie, że to właśnie służba więzienna używa wulgarnych słów w stosunku do więźniów. Stanowczo zaprzeczyli jakoby Wł. Frasyniuk ubliżył z-cy naczelnika.

Następnie zeznawał Rś Szeremietiew. Wyjaśnił jak prowadził rozmowy z władzami więzienia, jakpóźniej władze że srywały zawarte porozumienia. Przedsta-wił na własnym przykładzie jaka jest opieka lekarska - kiedy uznany przez le-karza więziennego za zdrowego został zakuty w pas, w którym doznał zawału serca. Dopiero lekarz wezwany z zewnątrz uwolnił go od tej kary. Podał też przykłady tortur i upokorzeń stosowanych wobec niego i innych więźniów.

Zeznanie, w właściwie wystąpienie L. Moczulskiego zawierało szczegóło-wy opis mechanizmów jakimi posługują się władze więzienne i ich zwierzchnicy dążąc do psychicznego i fizycznego zakamania więźniów, zwłaszcza Frasyniuka, Słowika, Kropiwnickiego, bednarza i Szeremietiewa. Ludzi tych chce się zniszczyć, jak to określił "wdeptać w ziemię" i upokorzyć, aby na kolanach prosili o miskę cuchnącej strawy.

Jako ostatni zeznawał T. Stański dokładnie opisując jakim upokorzeniom i represjom był poddawany Frasyniuk, on i inni więźniowie polityczni.

Po wypowiedziach świadków głos zabrał prokurator, który nie dał wiary obronie i oparł się wyłącznie na zeznaniach świadków oskarżenia. Starał się przekonać sąd, że to właśnie dziewięciu więźniów politycznych terroryzuje służbę więzienną, która robi wszystko, aby złagodzić im pobyt w więzieniu. Nie było ważne dla sądu, że prokurator pomylił obronę z oskarżeniem, przy-pisując Frasyniukowi zeznania strony przeciwnej. Żądał 12 m-cy kary ze względu na wysoką szkodliwość społeczną czynu oskarżonego.

Obronca Frasyniuka wykazał wszystkie braki linii oskarżenia, błędy proku-ratora oraz zwrócił uwagę sądu na zgodność wypowiedzi świadków obrony. Zażądał uniewinnienia.

Władysław Frasyniuk w ostatnim słowie ułtosunkował się do przebiegu rozprawy przedmiocie sprawy i dał dowód swym postępowaniem sprzecznym ze wszystkimi zasadami procesowymi - co urzędnik państwowy w PRZ może zrobić z obowiązującym prawem. Frasyniuk został skazany na 10 miesięcy więzienia.

K.M.

Echa majowego święta

STOMIL Zduńska Wola

Łódź

1 maj zorganizowano w "Zwoltexie" loterię fantową. Za 30 zł można było wygrać ręczniki, koce i inne atrakcyjne wyroby. Wszyscy, którzy poślknęli tę przynętę stali się uczestnikami reżimowego pochodu. Bramy zakładu otwarto dopiero po uformowaniu pracowników w marszowe kolumny.

W rejonie pierwszomajowej manifestacji "Solidarności" patrol MO wlegitymował i odebrał dowód osobisty I sekretarzowi KZ PZPR w ZBP i J. Marchlewskiego. Kolegium d/s wyroczność uwzględni zapewne fakt, iż w/wym. znalazł się tam służbowo.

Wronie związki rosna w sile

Stomil

Wielu naganiaczy krąży po domach rencistów i emerytów - byłych pracowników, ferując przy zapisaniu się do nowych związków 500 zł pożyczki bezzwrotnej. Rencistów dało się skusić. Po zgłoszeniu się do siedziby związku wypłacono im po... 40 zł, wyjaśniając, że pozostałe 460 zł odciągnięto "za zaległe składki".

Polmerino

Dyr Jan Czyż zaprosił związkowców z MRD. W trakcie rozmów z gośćmi, których odejmowano za pieniądze z funduszu socjalnego załatwiono wczasy w MRD. Wystać z nich będą mogli tylko członkowie nowych związków, dofinansowywani tym celu również z funduszu zakładowego, wypracowywanego przez całą załogę "Polmerino", która w większości nie należy do związku wroniego.

Czerwcowy egzamin

Wbrew gromkim zapewnieniom władzy nie zależy na poparciu społeczeństwa. Władza doskonale, że w tym systemie nigdy go nie otrzyma. Władzy wystarczy, że społeczeństwo będzie się jej bać. Dlatego chce nas ogłupić i zastraszyć. Wybory do rad narodowych są dla niej psychologicznym testem stopnia zniewolenia umysłów. Władzy chodzi o to, by jak najwięcej obywateli - wiedząc, że nie mają żadnego wpływu na wyniki wyborów poszło jednak głosować, wyrażając tym samym zgodę na jawne kłamstwo i biorąc w nim publiczny udział. Funkcjonariusz NKWD czy UB wymuszał na przesłuchiwanym przyznanie się do popełnienia winy, choć sam ani na moment nie wierzył w prawdziwość tych oskarżeń, po to tylko, by zniszczyć w nim człowieka, tak samo dziś władza usiłuje zdeprawować cały naród. I TO JEST CELEM WYBORÓW!

Uzyskanie przez pożądaną przez większość kandydatów poparcia dla propozycji działania. Władza i bez wyborów dobrze wie, co sądzimy o jej kandydaturze. Mamy uczestniczyć w farsie nie dla uwiarygodnienia Komunistów. Jest im potrzebne jako generalna próba stopnia uległości społeczeństwa. Wybory to nie to samo, co uliczna manifestacja. Tym razem nie grożą nam łapy, gazy i więzienia, których każdy człowiek może się bać. Obawy przed szkodami są skutkiem celowo rozsiewanych plotek. Głosowanie jest prawem, ale nie jest obowiązkiem obywatela!

Ważną obroną w tej walce może być opór i solidarność jak najszerszych rzesz ludu. Bierny opór jest wbrew pozorom ogromną siłą. Ponadto nakaz sumienia nie pozwala w tej sprawie oglądać się na innych. Nie głosować, a nawet musimy nie głosować. Paradoksalne, ale prawdziwe!

13 grudnia 1981 roku w ciągu jednej nocy odebrano nam wszystkie prawa obywatelskie. Stopniowo zwracano nam je mocno okrojone. Przypomnijmy sobie, jak brzmią one w zapomnianej Konstytucji PRL i co z nimi zrobiono.

Art. 67: "PRL utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego umacnia i rozszerza prawa i wolność obywateli" - Stan wojenny był tego dobrym przykładem.
 Art. 68: "Obywatele PRL mają prawo do pracy" - W tym również przymusowej.
 Art. 70: "Obywatele PRL mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy" - O czym wie każdy, kto próbował umieścić bliską osobę w szpitalu, załatwić rentę lub kupić leki, czy wezwać pogotowie.
 Art. 71: "Obywatele PRL mają prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz obowiązek jego ochrony" - Od tego obowiązku władze zwolniły się same, z wartości korzystają też same w swych willach i daczach.
 Art. 72: "Obywatele PRL mają prawo do nauki" - Tylko tego, co aprobuje władza, wyrzucająca ze szkoły niepokornych nauczycieli, studentów i uczniów.

Art. 73: "Obywatele PRL mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej" - Co zostało zapewnione przez likwidację związków twórczych i personalnie decyzje cenzury.
 Art. 78: "Kobieta w PRL ma równe z mężczyzną prawa" - W tym również do pracy

Pracy. Za to tylko w Polsce może się leczyć w szpitalu - pomniku.
 Art. 82: "PRL zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania" - Księża: Nowak, Popiełuszko, Jankowski i inni głosili kazania zgodnie z własnym sumieniem.

Art. 83: "PRL zapewnia wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji" - A nawet przydaje do ochrony tego prawo ZOMO i SB.
 Art. 84, 85: "Celem rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi PRL zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się. W PRL doniosłą rolę społeczną spełniają związki zawodowe" - Bez komentarza.

Art. 86: "Obywatele PRL mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami" - Lech Wałęsa ostatnio z tego skorzystał.
 Art. 87: "PRL zapewnia obywatelom nietykalność osobistą" - Rok temu Grzegorz

Przemyk wracał do domu, a Bogdan Włosik wyszedł z dzieckiem na spacer...
 Jako osobny rozdział wyodrębniono w Konstytucji prawo wyborcze. Art. 95 głosi: "Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18 bez względu na płeć, przynależność narodową... itd" Art. 99 natomiast pozbawia tego prawa osoby chore umysłowo oraz te, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych.

Z woli Sejmu, Rady Państwa i innych wysokich instytucji zostaliśmy pozbawieni niemal wszystkich naszych niezbywalnych praw. A teraz wmawia się nam, że ostatnie z tych praw, równie jak inne okaleczone - jest naszym obowiązkiem. Nieprawda! Art. 90 Konstytucji głosi "...obywatel PRL jest obowiązany przestrzegać przepisów konstytucji". Spokojnie zastosujemy się 17.VI.1984 r. do tego przepisu.

A.D.

Przegląd prasy Ukazał się pierwszy numer gazety studenckiej pt. "Notatnik Akademicki". W numerze min: komentarz nt wyborów władz uczelnianych, przypomnienie tradycji niezależnej działalności na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym, kronika wydarzeń na Uniwersytecie Łódzkim i in. Jest to pierwsza inicjatywa studentów od wprowadzenia stanu wojennego. Redakcji życzymy przetrwania.

Jak pierwszego maja wy do nas z pałami
 To my w dzień wyborów: "Wybierzcie się sami!"

Wałęsa nie głosuje xxx	Z kumplami i w domu
Andrzej Słowik Też	Jesteś kosaćka duży
I Ty na wstrzymanie	Nadchodzą wybory.
W dzień wyborów weź!	Czy przed partią stchorzysz?